

# Skaner, Lato w Ko

Lato, lato w Kołobrzegu, nie znalazłem dziś noclegu.  
Czasem w życiu tak się zdarzy, więc przespałem się na plaży.  
Rano słońce już w zenicie, wyłopałem całe picie.  
Idzie gościu w białej czapie, dziobem coś do rymu kłapie.  
Rewelacja na Bałtyku- lody, lody na patyku.  
Ani wódka, ani wino nie zastąpi Ci 'Bambino'.  
Rewelacja na Bałtyku- lody, lody na patyku.  
Ani wódka, ani wino nie zastąpi Ci 'Bambino'.  
Tu dziewczyny są szalone, leżą nago na ręcznikach.  
Cudne piersi opalone, co pięć minut tu spotykam.  
Zobacz idzie Menly Monroł, albo może mi się zdaje.  
- Cześć chłopaki!  
- Spadaj Mała!  
To Kołobrzeg, nie Hawaje.  
Rewelacja na Bałtyku- lody, lody na patyku.  
Ani wódka, ani wino nie zastąpi Ci 'Bambino'.  
Rewelacja na Bałtyku- lody, lody na patyku.  
Ani wódka, ani wino nie zastąpi Ci 'Bambino'.  
Upał taki, a na molo gra kapela Disco Polo.  
Na leżaku murzyn siedzi, zaczepiają go Spinhedzi.  
Patrza tak jak na dziwaka, co opalił się na raka.  
Obok leży baba goła.  
To Kołobrzeg.  
To mnie woła.  
Rewelacja na Bałtyku- lody, lody na patyku.  
Ani wódka, ani wino nie zastąpi Cię dziewczyno. [ x9 ]